

# Antonina Krzyszton, Mały żeglarz

Trzecia wiedzy księga  
Cichy wierzby liść  
Trzeszczą słowa w zębach  
Jakbyś piasek gryzł  
Ziół trujących kwiaty  
Pośród niemych zbóż  
Ptaków chór skrzydlaty  
Ucichł już  
Niebo świeci blade  
Przez gałęzie brzóz  
Szare bulwy z jadem  
Sterczą z nagich bruzd  
Czerwień jagód wilczych  
Wieści moru czas  
Ludzie mówiąc milczą  
Niby głąz  
Stromy brzeg, łozin krzewy  
Wolno nurt rzeki płynie  
Matka żegna się śpiewem  
Z księciem w koszu z wikliny  
Płacz sitowie wnet skrywa  
Gdy prąd koszyk porywa  
Może gdzieś tam, przy pracy  
Znajdą dobrzy rybacy  
Małego króla  
W ciszy, jak siał makiem  
Płynie czas bez skarg  
Z mdławej śliny smakiem  
W kątku rybich warg  
Kryją się zdradzeni  
W płaszczy szarą pleśń  
Ludzie co w milczeniu  
Wznoszą pieśń  
Płyną rzeką tratwy  
Zamiast wody - kał  
Czubki szczytów martwych  
Gdzie bór niegdyś stał  
Tylko w górze syczy  
Ptasich skrzydeł gąszcz  
Ziemia, która krzyczy  
Milcząc wciąż  
Z prądem w dal, przez kraj grozy  
W morza toń nieprzebytą  
Niesie nurt koszyk z łozy  
W grzbiety fal, wód błękity  
Żagli szum, krzyczy mewa  
Carska flaga powiewa  
Aż kil przetnie jak falę  
Kosz, a w nim kości białe  
Małego króla